

WTOREK

1 września 2009
rocznik LXIV ♦ nr 104
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu
GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

REPORTAŻ na str. 4-5

Dożynkowy
weekend



Buzek odebrał honorowe obywatelstwo Śmiłowic!

Śmiłowice obchodziły w sobotę 550-lecie założenia. Obchody zdominowała wizyta przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, Jerzego Buzka, który z rąk wójta Gustawa Chwistka odebrał wypalony laserem w szklanej płytce tytuł honorowego obywatela gminy.

Buzek urodził się w Śmiłowicach 3 lipca 1940 roku i spędził w tej wiosce lata wczesnego dzieciństwa.

Powitanie chlebem i solą

– Witomy was, witomy was, hej, gronie was witajom, smreki sie klanajom – śpiewali tancerze zespołu „Śmiłowice”, działającego przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, niosąc w darze zacnemu gościowi chleb i sól. Chwilę wcześniej wodzirej przywitał Buzka po angielsku, czesku i polsku. Gustaw Chwistek wręczył mu szklaną plakietkę pamiątkową, potwierdzającą, że został mianowany honorowym obywatelem Śmiłowic.

Rada gminy podjęła tę decyzję 20 lipca, kilka dni po tym, jak były premier Polski został wybrany przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Wójt podkreślił, że głównym powodem przyznania Buzkowi honorowego obywatelstwa jest jego znacząca kariera naukowa i polityczna. Przypomniał też, że dziadek Buzka, Jan Szczuka, dyrektor polskiej szkoły, był kronikarzem gminy.

Szef PE wzruszony

– Często jest pan gościem u swych krewnych i znajomych w Cieszynie, dzisiaj mamy zaszczyt przywitać pana w naszej wiosce przy tak uroczystej okazji i przekazać drobnym upominek, który będzie na niełatwej drodze politycznej na szczycie Unii Europejskiej przypominać panu miejsce urodzenia wśród pagórków beskidzkich, pod Jaworowem, Ropiczką i Godulą – powiedział Chwistek, wręczając gościowi upominek. – Ale ja się urodziłem pod Kopanicą, a ta tutaj nie została wymieniona – kontrował ze śmiechem przewodniczący PE. Gość otrzymał również ciekawy upominek z rąk dyrektora naczelnego Huty Trzynieckiej, Jerzego Cieñciały – ciupagę z trzynieckiej stali. – Jest tak dobra, że można nią rąbać drut, albo może się nią pan ogolić – stwierdził Cieñciała.

– Jestem bardzo wzruszony, że jestem wśród was, proszę mi wierzyć. Rzadko mi się zdarzają takie okazje – powiedział Buzek po odebraniu tytułu honorowego obywatela. – Chcę wam bardzo podziękować za bochenek chleba przede wszystkim, bo jest ze zboża, które urosło w Śmiłowicach, w naszych Śmiłowicach. Dziękuję wam również za odznacze-



Halina i Jakub Kowalczykowie z zespołu „Śmiłowice” witają Jerzego Buzka chlebem i solą.

nie. Dziękuję bardzo panu wójtowi, dziękuję radzie gminy, ale przede wszystkim dziękuję wam, mieszkańcom Śmiłowic, bo wiem, że od was dostałem to wspaniałe odznaczenie.

Bez polskiej flagi

Symbolicznym momentem był pokaz skoków spadochronowych. Jeden z trzech spadochroniarzy, mieszkaniec Śmiłowic Milan Pało, wylądował z trzema flagami – Unii Europejskiej, Republiki Czeskiej i Gminy Śmiłowice. – Dlaczego nie było polskiej flagi, skoro Jerzy Buzek jest obywatelem i byłym premierem Polski? – zapytaliśmy Gustawa Chwistka. – Dyskutowaliśmy o tym, ale w końcu zapadła decyzja, że będą tylko trzy flagi – Unii, którą Jerzy Buzek reprezentuje, Republiki Czeskiej, do której należą obecnie Śmiłowice, i naszej gminy – odpowiedział krótko wójt.

Jerzy Buzek obejrzał występ zespołu „Śmiłowice”, zjadł ze smakiem gulasz, przygotowany specjalnie przez miejscowe stowarzyszenie myśliwskie, nie pogardził też mocniejszym poczęstunkiem. Rozmawiał nie tylko po polsku, ale też gwarą. Jak zaznaczył, równie dobrze rozumie języki angielski, czeski i polski, a najlepiej ze wszystkich lubi mówić i słuchać „po naszemu”. Podkreślił jedność Śląska Cieszyńskiego, którego nie dzieli już granice, oraz jedność Europy. – Czuję się reprezentantem nie tylko Polski, Czech czy Słowacji, ale wszystkich nowych państw członkowskich Unii Europejskiej – powiedział dziennikarzom. – Jak mnie wybierano, to wszyscy podkreślali, że jestem pierwszym reprezentantem nowych państw członkowskich na wysokim stanowisku w Unii i to jest dowód za-

dośćuczynienia i dowartościowania wszystkich naszych krajów.

Już nie będzie incognito

Jerzy Buzek oficjalnie odwiedził Śmiłowice w 1997 roku, jako premier Polski. Towarzyszył mu ówczesny premier RC, Josef Tošenovský. W 2006 roku przybył do rodzinnej wsi z krótką wizytą na zaproszenie MK PZKO. Czy teraz, będąc honorowym obywatelem Śmiłowic, częściej będzie je odwiedzał? – Bywam w Śmiłowicach. Zwykle nie przy-

znaję się do tego, ani tego nie oglądam, tylko podjeżdżam pod dom, gdzie się urodziłem lub zatrzymuję się na skrzyżowaniu, gdzie zawsze była i nadal jest restauracja i coś tam małego zjem. Teraz, kiedy jestem obywatelem honorowym, to już nie wypada przyjeżdżać tak incognito. Podejdę więc do pana wójta, ogłoszę się. Honorowe obywatelstwo zobowiązuje mnie, by częściej przyjeżdżać – powiedział Jerzy Buzek „Głosowi Ludu”.

DANUTA CHLUP

reklama

BOHEMIACOAL
S.R.O.

Oferujemy korzystne sezonowe ceny w naszych zakładach:
**ČESKÝ TĚŠÍN, Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)**

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Materiały budowlane, żwiry, piaski
 - Architektura ogrodowa
 - Korzystny wynajem lokali magazynowych i warsztatowych
- Tel. 737125276, 558711598 osoba odpowiedzialna p. Klimpar

TŘINEC, Frýdecká (AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwiry, piaski, cement, wapieniec
- Tel. 558 339 081 p. Maroszová

Teraz sprzedajemy również **w sobotę**.

Skorzystajcie z naszej oferty atrakcyjnych cen.
www.bohemiacoal.cz

ZDARZYŁO SIĘ

Wielkie zwycięstwo

– To było wielkie zwycięstwo, które kończyło epokę podziałów, walk i uruchamiało epokę intelektu, informacji i globalizacji – powiedział w poniedziałek w 29. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych Lech Wałęsa. Były prezydent składał rano kwiaty pod historyczną bramą Stoczni Gdańskiej. Towarzyszyła mu młodzież biorąca udział w odbywającym się w Gdańsku zjeździe uczniów szkół z całej Polski noszących imię Obrońców Westerplatte. Zwracając się do młodzieży Wałęsa powiedział też, że nowa epoka intelektu, informacji i globalizacji jest skomplikowana, nie ma programów i struktur i na razie budowanie nam nie do końca wychodzi. Wyraził nadzieję, że młodemu pokoleniu uda się zbudować te nadzieje, te szanse, które wywalczyła „Solidarność”. – Ja w to wierzę – dodał, zachęcając młodzież do tworzenia swojej epoki. (r)

Pijane nastolatki

Straż Miejska w Hawierzowie w ostatni wakacyjny weekend kontrolowała odwiedzane przez młodzież miejsca, poszukując młodych, którzy koniec lata świętowali z alkoholem. Niektóre dzieci udało im się znaleźć jeszcze zanim zdążyły upić się do nieprzytomności – przyjechali po nie rodzice. Były jednak przypadki, kiedy po dziecko przyjechała karetka pogotowia, żeby odwieźć je do szpitala na oddział dziecięcy – została tam, do czasu, aż wytrzeźwiały. – Strażnicy wzywali nas na przykład do 13-letniej dziewczyny, która leżała na ławce w parku. Z początku w ogóle nie reagowała, dopiero potem przyznała, że wypila litr wina – wyjaśnił rzecznik wojewódzkiego pogotowia ratowniczego, Lukáš Humpl. (ep)

OCIEPLANIE DOMÓW
WYKONUJE

firma
ADAMIEC
tel: 607 671 527
materialami
MAMUTHERM
www.mamuttherm.cz

POGODA

wtorek środa



dzień: 24 do 28°C noc: 12 do 8°C wiatr: 3-6 m/s

dzień: 22 do 26°C noc: 13 do 11°C wiatr: 3-7 m/s



KRÓTKO

Na nowej murawie

TRZANOWICE (dc) – Gmina zmodernizowała szkolny kompleks sportowy. Płyta boiska do piłki nożnej otrzymała trawnik nowej generacji. Drugie, mniejsze boisko, będzie służyło do gry, m.in. w siatkówkę. – Koszty wyniosły ok. 3 mln koron, większość pokryje dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego – poinformował „Głos Ludu” wójt Jan Tomiczek. Z nowego boiska będą korzystali nie tylko uczniowie miejscowej szkoły. Wynajmowane będzie również różnym organizacjom czy osobom prywatnym.

Poszukiwany nie żyje

CZEŚKI CIESZYŃ (ep) – Jana Bulawę, zaginionego 72-latką z Czeskiego Cieszyna, znaleziono w niedzielę martwego w Cierlicku Górnym. Leżał w trawie za budynkiem prywatnego magazynu. Starszego pana, cierpiącego na demencję starczą, poszukiwano od czwartku – rano wyszedł z domu i już nie wrócił. Policja nie zna na razie przyczyny jego śmierci, wykluczono jednak udział osób trzecich. Lekarze zlecieli przeprowadzenie sekcji zwłok.

Granat w lesie

KARWINA (ep) – W lesie znaleziono w piątek materiał wybuchowy. W okolicach punktu skupu surowców wtórnych w Karwinie-Dołach przechodzący tamtędy mężczyzna zauważył niewypał. Przybyła na miejsce policja ustaliła, że to granat artyleryjski. Pirotechnicy zabezpieczyli go.

JEŻELI MASZ CHWILĘ WOLNEGO CZASU, CHCESZ SIĘ PORUSZAĆ I ZADBAĆ O ZDROWIE, WYRUSZ NA SZLAK

Rekreacja z kijkami

Beskidy mają nową atrakcję turystyczną – park nordic walking. W sobotę otwarto w Bukowcu trzy trasy przeznaczone dla miłośników „turystyki z kijkami”. Ich przygotowanie, oznakowanie i wydanie map zrealizowano w ramach wspólnego projektu gmin Bukowiec i Istebna, dofinansowanego z funduszy europejskich. – Na razie niezbyt dużo ludzi uprawia nordic walking. Mamy nadzieję, że te szlaki, prowadzące piękną okolicą, będą zachętą dla kolejnych osób – powiedział wójt Bukowca, Petr Jalowiczor. Samorządowiec jest jednym ze świeżo wyszkolonych instruktorów nordic walkingu, którzy otrzymali w sobotę certyfikaty z rąk prowadzącego szkolenia Stanislava Šeredy. – Z zawodu jestem masażystą sportowym, fizjoterapeutą. Kiedy kilka lat temu szukałem sportu, który mogłoby uprawiać wszyscy bez względu na wiek i stan zdrowia, wpadłem na nordic walking – mówił Šereda. – Nordic przyjął się i widac coraz więcej osób z kijkami. Park nordic walking w Bukowcu to jeden z pierwszych tego typu projektów na większą skalę w ramach całego kraju. I muszę przyznać, że choć schodziłem już dużo gór, to Bukowiec mnie zachwycił, okolica jest przepiękna.

Szlaki rozpoczynają się w ośrodku „Kempaland”. Do wyboru są trzy trasy – Góralaska (najdłuższa i najtrudniejsza, licząca ponad 15



Adepci nordic walkingu rozgrzewają się przed wyjściem na szlak pod kierunkiem trenerów Stanislava Šeredy (na pierwszym planie) i Przemysława Ciompy (z prawej).

km), Bukowiecka i Istebniańska. W ośrodku będzie też działała wypożyczalnia kijków. Początkujących chodziarzy wtajemniczą w technikę nordic walkingu przeszkoleni instruktorzy.

Pomimo ulewnego deszczu, w sobotę wyruszyło na nowe szlaki kilkunastu adeptów nordic walkingu. Prowadzili ich dwaj instruktorzy –

czeski i polski. Elżbieta Studzińska z Koniakowa przysłała do Bukowca z koleżankami. – Chodzimy z kijkami regularnie już od kwietnia – codziennie, między szóstą a siódmą rano, przed pracą – mówiła kobieta w średnim wieku. – Początkowo czuło się zmęczenie, ale jest coraz lepiej, a człowiek wspaniale się rozrusza.

Zdaniem Stanislava Šeredy,

właśnie kobiety po czterdziestce najczęściej decydują się na uprawianie nordic walkingu, obiecując sobie po tym poprawę sylwetki i korzyści zdrowotne. Nordic walking, specjalny marsz z kijkami, powstał w Finlandii w pierwszej połowie XX wieku. Pomyślany był początkowo jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych. (dc)

Atmosfera ostatniego dnia

Wystawa „Pokój 1939”, projekcja przedwojennego filmu i muzyka lat 30. – to wszystko miało przypomnieć atmosferę ostatniego dnia wolności – 31 sierpnia 1939 roku, tuż przed wybuchem II wojny światowej. W ramach cyklu imprez związanych z 70. rocznicą wybuchu wojny, organizowanych przez Książnicę Cieszyńską i Kongres Polaków pod patronatem prasowym „Głosu Ludu”, w niedzielę odbyła się impreza pod nazwą „Ostatni Dzień Wolności”. Po wernisażu wystawy w Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości wyświetlono w kinie „Piast” ostatni western, który w sierpniu 1939 roku leciał w cieszyńskich kinach. Wieczorem w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie występowała natomiast warszawska kapela Czarne Motyle. Zespół, starający się zachować styl i klimat dawnych czasów, grał przedwojenne miejskie walce, tanga i fokstrotę. (ep)



W niedzielny wieczór w Parku Sikory rozbrzmiała muzyka lat 30. w wykonaniu kapeli Czarne Motyle.

MOIM ZDANIEM ELŻBIETY PRYCKO

Idziemy do szkoły

Nowy rok szkolny, nowe sposoby nauczania. Z planami ministerstwa szkolnictwa muszą się uporać uczniowie szkół średnich, bo od września czeka ich nauka według nowych programów nauczania. Każda szkoła opracuje je sobie sama. Uczyc ma się ciekawiej i efektywniej. Tak, żeby zdać... nowe matury państwowe.

Na pewno niejednego zapalonego pedagoga pociąga myśl o możliwości wcielenia w życie swoich pomysłów, które dotąd nie mieściły się w ramach narzuconych ogólnie programów nauczania. Są jednak i tacy, którym nie chce się robić nic ponad miarę, a klepanie utartych programów nauczania bardzo jest im na rękę. Wprawdzie reforma daje szansę tym pierwszym, kto wie jednak, jak się to skończy? W końcu nadmiar inwencji też może być szkodliwy. A wszelkie reformy zwykle kończą się wszechobecnym chaosem. Jest w tym jedna pociągająca myśl: chociaż pomysły Ministerstwa Szkolnictwa wzbudzają równocześnie aprobatę i krytykę, urzędnicy jak na razie nie wychodzą z założenia, że do szkoły się chodzi, bo się musi, i żadna cudowna reforma nie sprawi, że uczniowie zapalają większą namietnością do nauki. przyczko@glosludu.cz



Charytatywny koncert wesprze organizacje

Podpowiedzą, gdzie szukać pomocy

„Pod niebieskim cieszyńskim niebem” odbędzie się kolejna edycja benefisu charytatywnego. Inicjatywę pod taką nazwą przygotowują na najbliższą sobotę miasto Czeski Cieszyn, Teatr Cieszyński i agencja Petarda Production. Celem benefisu jak jest jak co roku uzyskanie pieniędzy dla organizacji charytatywnych działających w mieście.

Benefis „Pod niebieskim cieszyńskim niebem” odbywa się od 2006 roku, zawsze wspierając, dzięki darom i wpłatom od partnerów reklamowych, ludzi potrzebujących. Zebrane fundusze przekazuje się poszczególnym organizacjom pomocy społecznej działającym w Czeskim Cieszynie.

Tegoroczna edycja wesprze finansowo Stowarzyszenie AVE, Centrum Matki „Światłe Serce” oraz Ośrodek Diakonii Śląskiej „Eben Ezer”, pomagający osobom niepełnosprawnym.

Początek charytatywnej akcji o 18.30 na rynku. Wystąpią m.in. Teatr Cieszyński, David Deyl, Mirosław Birka oraz zespół Nototo. Wieczór zakończy się pokazem sztucznych ogni. (ep)

Wszystkiego o usługach socjalnych dostępnych w Czeskim Cieszynie będzie można dowiedzieć się 5 września na rynku. Od 10.00 do 14.00 odbędzie się tam już drugi rok z rzędu Dzień Usług Socjalnych. W jego ramach zaprezentują się wszystkie organizacje pomocy społecznej działające na terenie miasta. Jest ich siedem, oferują pomoc osobom starszym, ludziom z upośledzeniem fizycznym i umysłowym, ludziom zagrożonym wykluczeniem socjalnym, rodzinom i dzieciom. – Będzie można w jednym miejscu uzyskać informacje o tym, gdzie szukać pomocy dla swoich bliskich. Zwykle największe jest zainteresowanie domami pomocy społecznej, pobytami w ośrodkach stacjonarnych i opieką nad dziećmi upośledzonymi – informuje rzeczniczka Urzędu Miasta, Dorota Havlík. Na rynku zostanie przygotowana także oferta sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego. Można będzie obejrzeć i kupić produkty, które powstały w warsztatach

chronionych, nie zabraknie też programu kulturalnego w wykonaniu podopiecznych miejscowych organizacji pomocy społecznej.

Miesiąc później, od 5 do 11 października, odbywać się będzie ogólnokrajowy Tydzień Usług Socjalnych, w ramach którego 7 października można będzie przyjść na dni otwarte do organizacji pomocy społecznej działających na terenie Czeskiego Cieszyna. Odwiedzić będzie można na przykład Dom Seniora czy ośrodki Diakonii Śląskiej.

Jesienią podobne inicjatywy przygotowują także inne miasta w naszym regionie. 15 września Targi Usług Socjalnych odbędą się na rynku w Orłowej-Lutyni. – Chcemy zapoznać mieszkańców z ofertą usług socjalnych nie tylko na terenie naszego miasta, ale też w sąsiednich gminach – Lutyni Dolnej i Pietwałdzie – wyjaśnia kierowniczka orłowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Maria Mieszczaková. (ep)

Stonawa zamieniła się w skład

W Stonawie i okolicach Karwiny rosną od początku roku hałdy wydobytego, nie-sprzedanego węgla. To jeden z namacalnych i dobrze widocznych skutków światowego kryzysu gospodarczego, który w dużym stopniu dotknął również górnictwo.

Mieszkańców Stonawy niepokoi, że hałdy węgla zanieczyszczają powietrze. – *Zauważyliśmy, że w na-*

szej wiosce jest więcej pyłu. Kiedy jest sucho i wieje wiatr, nad hałdami unoszą się tumany kurzu – przekonuje wójt Andrzej Feber. – Śledzimy sytuację i zwróciliśmy już kopalniom na to uwagę. Sytuacja jest złożona. Rozumiemy, że wskutek kryzysu spółka OKD ma niższy zbytu, a nie chcąc zwalniać pracowników, wydobywa węgiel na zapas. Z drugiej strony musimy bronić interesów naszych mieszkańców. Gminie od dawna doskwiera pył, związany z działalnością przemysłową w aglomeracji karwińskiej oraz z intensywnym transportem. Feber oświadczył, że gmina nie

chce służyć jako skład węgla. Obawia się też ryzyka jego samozapłonu. – Nie umiem sobie wyobrazić takiego pożaru i jego skutków ekologicznych dla naszej gminy – dodał wójt.

Kierownictwo spółki węglowej OKD zapewnia, że panuje nad sytuacją. – *O węgiel na hałdach troszczymy się zgodnie z obowiązującymi przepisami – powiedziała redakcji „Głosu Ludu” rzeczniczka OKD, Zuzana Koláriková. – Regularnie sprawdzana jest jego temperatura, a także podejmowane są kroki mające zapobiec wznoszeniu się kurzu – węgiel jest regularnie skrapiany.*

Jesteśmy przekonani, że nasze kroki są skuteczne i składowany węgiel nie powoduje wzrostu zapylenia powietrza. Rzeczniczka dodała, że w ostatnich miesiącach sytuacja na rynku węgla zaczęła się poprawiać i jego zapasy na hałdach stopniowo maleją.

W najnowszym wydaniu tygodnika zakładowego „Horník” zamieszczono analizę sytuacji ekonomicznej spółki OKD za pierwsze półrocze br., podpisaną przez prezesa zarządu i dyrektora naczelnego spółki, Klause-Dietera Becka oraz informacje na temat wstępnych wyników spółki NWR, która jest wła-

ścicielem OKD, NWR zakończyła półrocze stratą w wysokości ok. 1,1 mld koron. Zbyt węgla spadł o 29 procent, sprzedaż koksu o ponad połowę. W związku z tym obniżono o 17 proc. eksploatację węgla i o 40 proc. produkcję koksu. Różnica pomiędzy obniżeniem wydobycia a spadkiem sprzedaży tłumaczy, dlaczego węgiel jest gromadzony na hałdach. Zdaniem kierownictwa NWR, niektóre rynki zbytu zaczynają się ożywiać i od czerwca wzrasta ilość sprzedanego węgla. Nie można jednak jeszcze powiedzieć, że kryzys dobiega końca.

DANUTA CHLUP

Śladami kół PZKO

20 osób wyruszyło w piątek na Ekstremalny Rajd Młodzieżowy. Zorganizowana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wyprawa swój początek miała w Ligotce Kameralnej i wiodła aż do Piosku śladami miejscowych kół PZKO. – *Była bardzo fajna atmosfera, wszyscy świetnie się bawiliśmy – relacjonuje Elżbieta Jedzok, animatorka kultury w ZG PZKO. – Zaskoczyło nas, że uczestnicy naprawdę podeszli do rajdu na sportowo i każda drużyna odwiedzi-*

ła wszystkie zaplanowane miejsca, nikt nie zrezygnował mimo deszczowej pogody drugiego dnia. W ciągu dwóch dni młodzi przemierzali na piechotę i autostopem część Zaolzia, po drodze odwiedzając poszczególne domy PZKO i zbierając punkty, z którymi dotarli do mety. Zwycięska drużyna otrzymała puchar wędrowny. – Najprawdopodobniej w przyszłym roku znów zorganizujemy podobną imprezę, skoro był taki odzew i wszystkim się podobało – dodaje Elżbieta Jedzok. (ep)



Uczestnicy Ekstremalnego Rajdu Młodzieżowego.

KU CZCI ŚW. MELCHIORA GRODZIECKIEGO

Polsko-czeskie uroczystości

Z okazji uroczystości odpustowych ku czci św. Melchiora Grodzieckiego, które odbędą się 6 września w Cieszynie, bp Tadeusz Rakoczy zaprosił mieszkańców diecezji bielsko-żywieckiej na pielgrzymkę do miejsca urodzenia męczennika z XVII wieku. Tradycyjnie w pierwszą niedzielę września przejdzie tu procesja po ulicach polskiej i czeskiej części miasta.

Ordynariusz zachęcając do udziału w uroczystościach odpustowych, podkreślił, że w tegorocznym, odbywającym się w Roku Kapłańskim spotkaniu modlitewnym, wraz z przed-

stawicielami diecezji opawsko-ostrowskiej pragnie modlić się za wstawiennictwem św. Melchiora Grodzieckiego i św. Jana Vianneya za duszpasterzy oraz prosić o nowe powołania kapłańskie.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Wierni przejdą następnie na dawne przejście graniczne na moście Przyjaźni, gdzie spotkają się z mieszkańcami diecezji ostrowsko-opawskiej i jej ordynariuszem, bp Františkem Lobkowiczem. Połączona polsko-czesko pro-

cesja uda się ponownie do kościoła św. Marii Magdaleny, gdzie odbędzie się uroczysta msza.

Melchior Grodziecki urodził się w Cieszynie w 1584 r. Ukończył jezuickie kolegium w Wiedniu, a następnie wstąpił do jezuickiego nowicjatu w Brnie. W 1614 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był duszpasterzem w Pradze i niedalekiej wsi Kopanina. Po wypędzeniu jezuitów z Czech w 1618 r. wyruszył na Węgry. Jednak po krótkim pobycie w Brnie znalazł się w 1619 r. w Homonnie, skąd w tym samym roku udał się do Koszyc jako kapelan wojsko-

wy. Tam też we wrześniu 1619 r. – wraz z dwoma innymi kapłanami – Chorwatem Markiem Križem i Węgrem Stefanem Pongraczem – dostał się w ręce żołnierzy Betlena Gabora, księcia Siedmiogrodu. Po okrutnych torturach, połączonych z próbami nakłonienia do rezygnacji z wiary katolickiej, wszyscy trzej kapłani zostali zamordowani, a ich zwłoki zbezczeszczono. W styczniu 1905 r. papież Pius X ogłosił beatyfikację trzech Męczenników Koszycyckich, a w lipcu 1995 r. w Koszycach Jan Paweł II dokonał ich kanonizacji. (r)

Można już wnioskować o pieniądze na remonty

Zintegrowane Plany Rozwoju Miast, na które pieniądze dostało od Ministerstwa Rozwoju Regionalnego kilka miejscowości w naszym regionie, powoli ruszają z miejsca. W Czeskim Cieszynie ogłoszono już otwarty apel, w ramach którego można składać wnioski na finansowanie remontów. Rewitalizacji doczekają się problematyczne i wymagające największych napraw dzielnice, w Czeskim Cie-

szynie będzie to osiedle w Sibicy. Miasto dostało na ten cel prawie 120 mln koron.

Prace remontowe obejmą bloki i miejsca publiczne na osiedlu – wyremontowane lub wybudowane zostaną miejsca do rekreacji i sportu, chodniki, place zabaw dla dzieci, parkingi. O pieniądze na remonty budynków wielomieszkaniowych mogą się ubiegać ich właściciele, natomiast o sfinansowanie prac w

miejscach publicznych wnioskować będzie miasto, które ma już zresztą pierwsze plany napraw. Na pierwszy ogień idą chodniki przed supermarketem „Marie”, schody wiodące do centrum Sibicy oraz ulica Słowacka, która zostanie poszerzona. – *Pozostałe projekty wymagają dopiero przygotowania dokumentacji projektowej. Mieszkańcy muszą sobie zdawać sprawę, że od przyznania pieniędzy do ich wy-*

korzystania minie wiele czasu. Trzeba przygotować projekty, zaznajomić z nimi mieszkańców, poddać pod głosowanie i wybrać w przetargu wykonawców – wyjaśnia wiceburmistrz miasta, Stanisław Folwarczny. Oprócz bloków na osiedlu wypiękniją okoliczne tereny. Wyremontowane lub wybudowane zostaną miejsca do rekreacji i sportu, chodniki, place zabaw dla dzieci, parkingi.

Właściciele bloków wnioski o dotacje mogą składać do 13 listopada. We wrześniu miasto organizuje seminarium dla wnioskodawców. Podobnie przebiega to w innych miastach w regionie, którym ministerstwo przyznało pieniądze. W Karwinie wypięknije dzielnica Nowe Miasto, w Boguminie osiedle Bogumin-Przyszłość, w Orłowej Połęba, w Hawierzowie Szumbark II. (ep)

PRZECZYTANE

Putin wypomina nam Zaolzie

Przed przyjazdem do Polski na obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej premier Władimir Putin napisał artykuł dla „Gazety Wyborczej”, w którym przedstawia swój pogląd na wydarzenia historyczne, o których ocenę Polacy spierają się z Rosjanami, i m.in. potępia układ Ribbentrop-Mołotow. Jest też mowa o... Czechosłowacji i zajęciu przez Polaków Zaolzia. Putin przypomina, że w 1938 roku również Polacy wysunęli ultimatum wobec właśnie parcelowanej przez Hitlera Czechosłowacji (Zaolzie):

(...) *Proponuję więc nam dzisiaj, byśmy bez zastanowienia i bez wahania przyznali, że jedynym „spustem” II wojny światowej stał się radziecko-niemiecki pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku. Zwolennicy takiego stanowiska nie zadają sobie*

elementarnych pytań – czy Układ Wersalski, który podsumował I wojnę światową, nie pozostał po sobie mnó-

Najważniejszy z nich – to nie tylko fakt klęski Niemiec, lecz również ich upokorzenie. Czyż granic w Europie nie zaczęto burzyć znacznie wcześniej niż 1 września 1939 roku? Czy nie było anszlusu Austrii, nie było rozszarpanej Czechosłowacji, kiedy nie tylko Niemcy, lecz również Węgry i Polska w istocie rzeczy wzięły udział w nowym podziale terytorialnym Europy? Tego samego dnia, gdy dokonano zmywu w Monachium, Polska wystosowała do Czechosłowacji własne ultimatum i równocześnie z niemieckimi jednostkami wprowadziła swoją armię do powiatów cieszyńskiego i fryszackiego – przypomina Putin. (r)



W WIELU MIEJSCOWOŚCIACH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Dożynkowy weekend

Jubileuszowe, czterdzieste Dożynki Śląskie, odbyły się w sobotę w Hawierzowie-Błędowicach. Choć deszcz pokrzyżował plany organizatorów – Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, goście dobrze się bawili. Tyle tylko, że nie w ogrodzie koło Domu PZKO, lecz w sali.

– *Przynajmniej potańczyliśmy. Były to takie trochę inne dożynki, ale również udane* – stwierdził jeden z uczestników imprezy, Radomir Krygiel. Przygrywała miejscowa kapela „Kamraci” oraz kapela zespołu folklorystycznego „Valašský Vojvoda” z Kozlovic, która gościnnie wystąpiła na imprezie.

Jak co roku nie brakło specjalów kulinarnych, popularnych błęd-

dowickich kołaczy czy placków ziemniaczanych. Dożynki organizowano w Błędowicach już w okresie międzywojennym. W 1969 roku MK PZKO postanowiło wznowić tę tradycję. Prócz miejscowych zespołów, tradycyjnie zapraszane są zespoły z Polski, Moraw czy Słowacji.

Gazdami tegorocznych Dożynek byli Lucyna i Marek Bystroniowie.



Gospodarzami jubileuszowych Dożynek Śląskich w Błędowicach byli Lucyna i Marek Bystroniowie.



Gościnnie zagrała dla błędowian kapela cymbałowa zespołu „Valašský Vojvoda” z Kozlovic.

W obrzędzie dożynkowym pokazały się na scenie zespoły „Błędowianie” i „Mali Błędowianie”, a przygrywali im „Kamraci”. Podobnie jak w latach poprzednich, na błędowickim święcie plonów bawili się konsul ds. Polonii i Kultury Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Agnieszka Fedorów-Skupień, oraz prezydent Hawierzowa, František Chobot.

Równie popularne, jak Dożynki Śląskie w Błędowicach, są oldrzychowickie Dożynki na Fojstwiu. W pięknie odnowionym gospodarstwie, w którym nie brakuje nawet tradycyjnego stawu, odbyły się w tym roku po raz piąty. Przedtem przez wiele lat urządzane były w ogrodzie koło Domu PZKO. Również w Oldrzychowicach deszcz pokrzyżował nieco plany, lecz zespołowi „Oldrzychowice”, który przedstawił obrządek dożynkowy, udało się go przepędzić piosenką „Nie lej, deszczu, nie lej, bo cię tu nie trzeba”. Przygrywała kapela zespołu „Zaolzi”, goście z apetytem pałasz-

wali tradycyjne przysmaki i zakrapiali je miodulą.

Tegorocznym dożytkom „gazdowali” Maria i Stanisław Śliżowie. – *Przez 32 lata pracowałem w spółdzielni rolnej. Wiem, jak uprawia się pole, jak hoduje się bydło. To dla mnie zaszczyt, że po tylu latach przepracowanych w polu, zostałem gospodarzem dożynek* – powiedział „Głowski Ludu” Stanisław Śliż. – *Cieszę się też, że są tu dzieci, bo choć biegają, to coś z tego zapamiętają i będą czciły stare tradycje i obyczaje ludu śląskiego na Podbeskidziu.*

Niespodziewanie wpadł na dożynki przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, który gościł w rodzinnych Śmiłowicach. – *Byłam bardzo zaskoczona, o przyjeździe pana profesora dowiedzieliśmy się dopiero po południu* – przyznała prezes MK PZKO w Oldrzychowicach, Alina Grycz. Oldrzychowianie serdecznie przyjęli i ugościli u siebie zacnego polityka.

(dc)



Na dożynkach w Oldrzychowicach Jerzego Buzka przywitani prezes MK PZKO Alina Grycz oraz właściciel Fojstwia, Zbigniew Stebel. Buzkowi towarzyszyli jego kuzyn Józef Stonawski (z lewej), dyrektor naczelny Huty Trzyńskiej – Jerzy Cieñciała i konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold.

OBCHODZONE JEST TRADYCYJNE ŚWIĘTO PŁONÓW



W pochodzie gospodarzom na guckich dożynkach towarzyszyły zespół „Oldrychowice” i orkiestra „Jablunkovanka”.



Na miejscu nie mogło zabraknąć pysznych kołaczy.



Gospodyni dożynek w Gutach – Zdenka Szczurek, występuje zespół „Oldrychowice”.



Zespół „Równica” był ozdobą największych na Śląsku Cieszyńskim dożynek w Ustroniu.

Z modlitwą i z humorem

Już po raz 20. w Brennej odbyły się w niedzielę Dożynki Eku-
meniczne. Mimo głębokiego wymiaru duchowego tego wy-
jątkowego święta płonów, mieszkańcy jak zwykle nie zapo-
mnieli o dobrej zabawie.

B było dokładnie tak, jak przed
dwudziestu laty wymarzył
sobie ks. Józef Budniak,

wówczas proboszcz parafii katolickiej
w Brennej, który wraz z pasto-
rem Henrykiem Czemborem zaczął

organizować pierwsze w Polsce do-
żynki ekumeniczne. – *Uznałem, że
jeżeli w jednej miejscowości miesz-
kają katolicy i ewangelicy, to powin-
niśmy świętować razem. I do dziś to
ekumeniczne święto się sprawdza* –
mówił ks. Budniak.

W niedzielę mieszkańcy gminy
jak co roku utworzyli barwny ko-

rowód, który wyruszył do centrum
Brennej. Wójt Iwona Szarek, biskupi
Tadeusz Rakoczy i Paweł Anweiler
oraz miejscowi duchowni dwóch
parafii, jechali przystrojonymi kola-
sami. Starosta Czesław Gluza i jego
zastępca Mieczysław Szczurek sie-
dzeli w otwartym oldsmobile. Za
nimi ciągnął się sznur samochodów,
bryczek i rolniczych maszyn, na któ-
rych scenki odgrywali przebierańcy.
Sporo entuzjazmu wzbudzili „rolni-
cy” z chomątami na szyjach, któ-
rych baba prowadziła na pole („Ba-
ba chłopem w polu orze, a chłop w
nocy już nie może”), a także maluch
z ogromną rakieta na dachu. Po ko-
rowodzie w centrum Brennej odby-
ły się obrzęd dożynkowy i msza z
udziałem biskupów Kościołów ka-
tolickiego i luterańskiego. – *Cieszę*

*mnie, że świadomość ludzi rośnie,
że dożynki w Brennej to już nie tylko
festyn, radość i zabawa, ale również
skupienie i modlitwa dziękczynna
za chleb powszedni* – przekonywał
ks. Budniak.

Formuła ekumenicznego święta
płonów podoba się również gazdom
dożynek, Janinie i Krzysztofowi Kló-
sko, którzy na 13 hektarach gospodar-
darzą w Leśnicy. – *W niektórych
miejscowościach Śląska Cieszyńskie-
go, mimo powszechnej w naszym re-
gionie ekumenii, ciągle jednak są ja-
kieś zatargi na tle wyznaniowym. A
my mamy spokój. Te dożynki ekume-
niczne na pewno się do tego przyczy-
niły. Idea wspólnego świętowania na
pewno połączyła katolików i ewange-
lików* – zauważyli gospodarze.

(Gazetacodzienna.pl)



„Baba chłopem w polu orze, a chłop w nocy już nie może”.

reklama

ZAINWESTUJ W ZŁOTO

Bezpośrednia sprzedaż złota
lokacyjnego w formie sztabek
szczerości 99,99% w Trzyńcu!
Złoto lokacyjne jest zwolnione
z podatku DPH!

Trzyńciec, hotel Steel, nr drzwi 504

Godziny otwarcia: Po-Pt: 13.00-17.00

Kontakt: tel.+faks 558 341 692,

www.zlateslitky.eu



